

Portal Województwa Lubuskiego



Lubuskie dobrze wdraża unijne środki (video)



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -19 września 2018 godz. 14:19

Wczoraj (18 września), Minister Inwestycji i Rozwoju Jerzy Kwieciński poinformował, że regiony nie radzą sobie z wydatkowaniem unijnych środków, w konsekwencji czego, grozi im ich utrata. Do sprawy odnieśli się wszyscy polscy marszałkowie, w tym także marszałek Elżbieta Anna Polak.

- Pan minister delikatnie mówiąc mija się z prawdą. Wdrażanie ma się dobrze. Nie marnujemy pieniędzy unijnych i nie oddamy ani złotówki - podkreślała.

Wypowiedź ministra Jerzego Kwiecińskiego wywołała głęboki sprzeciw wśród gospodarzy regionów. - Wczoraj minister Kwieciński powiedział całej Polsce, że marszałkowie nie radzą sobie z funduszami unijnymi, że w Regionalnych Programach Operacyjnych są duże opóźnienia. Jak wynika z wielokrotnie w Polsce przeprowadzonych badań, to właśnie samorządy najlepiej wydają pieniądze publiczne. To dzięki funduszom unijnym jesteśmy dziś świadkami prawdziwego cywilizacyjnego skoku. Za ubiegły okres programowania 2007-2013 Komisja Europejska oceniła nas na 136%, a z Krajowej Rezerwy Wykonania dostaliśmy bonus 240 mln zł za dobre wdrażanie, za efektywność i rezultaty, bo chodzi o to, żeby te pieniądze tworzyły warunki do rozwoju - podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak podczas konferencji prasowej. Podobne spotkania zorganizowane zostały we wszystkich województwach. - Wystąpienie ministra Kwiecińskiego było bardzo polityczne, czym jestem zaskoczona. To słowa niesprawiedliwie w stosunku do gospodarzy, ponieważ żaden region nie jest zagrożony. Ten okres programowania trwa do 2023. Jesteśmy więc na półmetku. Mamy czas. To, że jest kampania wyborcza w tym roku, nie znaczy, że mamy wszyscy na wyścigi, byle jak i byle gdzie kontraktować pieniądze unijne. One są zbyt cenne. W naszym regionie mądrze inwestujemy pieniądze - wyjaśniła marszałek Elżbieta Anna Polak.

Obecnie Regionalny Program Operacyjny Lubuskie 2020 to 688 podpisanych umów, na łączną kwotę dofinansowania 2,23 mld zł. To oznacza, że zakontraktowaliśmy 57,54% całej dostępnej dla regionu alokacji. Z tym wynikiem Lubuskie zajmuje 6. miejsce pod względem kontraktacji, ale jak podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak, spokojnie moglibyśmy być na pierwszym miejscu, bo Lubuskie jest świetnie przygotowane. - Wdrażamy od początku roku program przyspieszenia, uprościliśmy procedury, skróciliśmy terminy ocen projektów - wyjaśniła marszałek. W ramach RPO L2020 zacertyfikowano (rozliczono) już blisko 15,78%.

Skąd więc opóźnienia o których mówi minister Kwieciński? - To nie samorządy i jednostki wojewódzkie, ale rządowe jednostki źle zarządzają funduszami. Więc może niech pan minister pogoni instytucje rządowe - komentowała marszałek.

Gdzie szukać opóźnień? Najwięcej na kolei. - Bardzo nam zależało na tym, żeby inwestycje kolejowe, dotyczące modernizacji dróg, zakupu taboru kolejowego były realizowane z programów krajowych. Głośno się o tym mówiło, kiedy negocjowaliśmy tę perspektywę: kolej na kolej. Jednak zostaliśmy przymuszeni, żeby w ramach regionalnych programów operacyjnych zarezerwować potężne pieniądze. Projekty nie zostały nawet jeszcze złożone - wyjaśniła marszałek. W Miejsu stoją także inwestycje przeciwpowodziowe. - W Lubuskiem przeznaczaliśmy w tym obszarze bardzo duże pieniądze - 67 mln zł. Przygotowaliśmy za własne pieniądze projekty. Nagle powstała instytucja rządowa - Wody Polskie i nic się nie dzieje, choć projekty są gotowe. Nie jest podpisana żadna umowa, bo nie zostały złożone wnioski - podkreśla Elżbieta Anna Polak.

Niższy poziom kontraktacji w RPO L2020 wynika z tempa realizacji zadań na poziomie krajowym, tj:

- Działanie 4.1 - Ochrona przeciwpowodziowa- opóźnienia w przygotowaniu planu gospodarowania wodami. Niezakontraktowane ok. 67 mln PLN
- Działanie 4.2 - Gospodarka odpadami – długi proces akceptacji przez Ministerstwo Środowiska Wojewódzkiego Planu Gospodarowania Odpadami. Niezakontraktowane
- ok. 25 mln PLN
- Działanie 4.3 Gospodarka wodno-ściekowa V aktualizacja Krajowego Programu Oczyszczania ścieków komunalnych przyjęta dopiero w lipcu 2017 roku, co opóźniło wdrażanie programu o 2 lata, niezakontraktowane ok. 34 mln PLN
- Działanie 5.2 Transport kolejowy beneficjent PKP PLK S. A. do chwili obecnej nie złożył projektów. Niezakontraktowane ok. 145 mln PLN
- Późna publikacja map potrzeb zdrowotnych opóźniła wdrażanie projektów w obszarze zdrowia.

- Być może rząd celowo wstrzymał te działania, po to, żeby teraz ogłaszać światu, że nie ma dobrych gospodarzy w województwach, że marszałkowie sobie nie radzą. To bardzo pasuje do kampanii wyborczej. Jednak opóźnienia spowodowane są także opieszałością zmian ustawowych niezbędnych do realizacji zadań – dodaje marszałek Polak.

Zaskoczenia słowami ministra Kwiecińskiego nie krył wicemarszałek Romuald Gawlik, który odpowiada za wdrażanie środków w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. - Jest to próba reklamowania przyszłości na zasadzie: ci nie dali rady, my zrobimy to lepiej. Tyle tylko, że największe zagrożenie niewykorzystanych środków unijnych dotyczy form finansowych, które ma do dyspozycji rząd – zaznaczył. Jak podkreślał, środki z Europejskiego Funduszu Społecznego mają służyć wspólnocie i realizować to, co najważniejsze i poprawić jakość życia w regionie lubuskim. - Realizacja tej części programu idzie zgodnie z planem i na bieżąco. My nie możemy robić niczego pochopnie, bo to byłoby zaprzepaszczenie środków, nie uzyskalibyśmy konkretnych wskaźników – wyjaśnił. W ramach EFS w Lubuskim zakontraktowano już 59% środków.